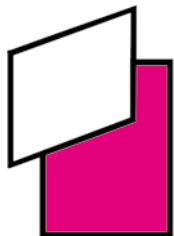


W numerze:

**FAQ – odpowiedzi na pytania. Optymizm w Ciechocinku.
Medialne ciosy poniżej pasa. Nasi w Zurichu i Rappersvillu.
Zapowiedzi nowych konferencji JOW. Z energią w nowy wiek.**



BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 6 Styczeń 2001 r.

**Ruchu na rzecz Jednomandatowych
Okręgów Wyborczych**

**POSEŁ Z KAŻDEGO
POWIATU!**

Krok w 2001

Rok 2000 był rokiem przełomu w naszej pracy na rzecz wprowadzenia w Polsce jednomandatowych okręgów wyborczych. Przykład Rady Miejskiej Nysy i Jej Burmistrza, sukces I Ogólnopolskiej Konferencji Samorządowej „Poseł z każdego powiatu” zainspirował inne samorządy i zwolenników JOW w całej Polsce. W ciągu jednego roku zorganizowaliśmy 5 krajowych konferencji. Po Nysie przyszło Kłodzko, Poznań, jeszcze raz Nysa i, ostatnio, Ciechocinek. Powędrowaliśmy na Północ. 13 stycznia 2001 konferencja w Szczecinie, na 20 stycznia zapraszamy do Krakowa, potem 17 lutego, jeszcze raz do Szczecina. 24 lutego wracamy na Południe, tym razem do Tarnowa. Do konferencji w marcu



Dr Jan Pokrywka i burmistrz Janusz Sanocki

szykuje się Gdańsk. Być może, jeszcze przed Gdańskiem, otworzą się przed Ruchem na Rzecz JOW podwoje Sejmu: na 17 marca konferencję na Wiejskiej zapowiada Marszałek Sejmu!

Powoli przełamujemy blokadę w mediach. Zawadiacki i pomysłowy Burmistrz Nysy, ułańską szarżą zmusił niechętnie, i jemu i nam, media ogólnopolskie, do zauważenia problemu JOW. Pewnie, co burmistrz to burmistrz, nie każdemu trafia się wizyta Marszałek Grzeškowiak czy konkurencja z Owsiakiem! Ale przecież i inni burmistrzowie mają podobne możliwości, miejmy nadzieję, że wykorzystają doświadczenia Janusza Sanockiego. Jednakże nie tylko burmistrzowie potrafią atakować media: Jan Zwijacz, Jerzy Gieysztor, Tomek Pompowski, Ania Niedziałkowska, Kazik Głowacki, Mirosław Dakowski, Andrzej Czachor, Jan Pokrywka, nasi nowi sojusznicy w Szczecinie – proszę o wybaczenie innych, nie wymienionych z nazwiska – pokazali, że uparte drażnienie jest w stanie dokonać poważnego wyłomu. To ważne doświadczenie. Powinniśmy przy tym mieć świadomość, że dziennikarze, jako grupa zawodowa, **nie są zainteresowani obroną systemu proporcjonalnego!** Stanowią więc słabe, nie przekonane „przedmurze” tej twierdzy postkomunizmu i socjalizmu. Przykład Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji stanowi argument ciężkiego kalibru i nie łatwo przeciwko niemu oponować bez narażenia się na śmieszność. Nie zniechęcajmy się więc, śmiało atakujmy media! Weźmy przykład z naszych braci – Czechów: patrzmy jak przed głosem czeskiej ulicy ustępuje i wszechpotężna, zdawałoby się, telewizja, jak ustępuje rząd i parlament! Powtórzmy za naszym gościem z Sycylii, prof. Marco Mazzamuto: „Polacchi! Sursum corda!”.

⇒ Nasza oferta, JOW, oznacza przywrócenie nadziei Polakom, którzy zniechęcili się do polityki, kiedy zobaczyli co się stało z bohaterami Sierpnia, z tymi, którzy tak dzielnie „spali na styropianie”. My nie proponujemy pokładania nadziei i zaufania w tej czy innej przelotnej gwiazdzie telewizorów. Ukazujemy Polsce drogę wyjścia z impasu, wprowadzenie na scenę publiczną odpowiedzialności polityków przed wyborcami, jasne, klarowne, uczciwe wybory, pokazujemy drogę przywrócenia słowu *demokracja* jego właściwego znaczenia. Nasza oferta nie ma konkurencji. Poza nami nikt dzisiaj nie proponuje Polsce niczego sensownego. Nowe – stare twarze, nowe alianse i przegrupowania partyjne nie prowadzą do naprawy Rze-

czypospolitej. Trzeba to uparcie powtarzać i tłumaczyć: **bo to prawda**.

Aby nasze działania stały się bardziej skuteczne potrzebne są środki. Nie zapominajmy o tym. Zachęcamy do zgłoszenia prenumeraty naszego Biuletynu: 20 złotych pokryje koszt, druku i wysyłki, kolejnych 4 numerów. Wasza ofiarna prenumerata może otworzyć drogę do własnego pisma o zasięgu ogólnopolskim. Takie pismo z pewnością zwielokrotniłoby skuteczność naszej pracy.

Wszystkim naszym przyjaciółom i sojusznikom składamy najlepsze życzenia na Nowy Rok I Nowe Stulecie. Czerpmy siłę i radość z pracy dla Polski, z przekonania, że droga, którą obraliśmy, jest słuszna i zbawienna.

Jerzy Przystawa

W odpowiedzi na pytania

W korespondencji internetowej pojawiło się szereg pytań i wątpliwości odnośnie perspektyw naszego Ruchu. Ustosunkowując się do tych pytań, muszę najpierw sprostować kilka dezinformacji.

1. Jest prawdą, że JOW doprowadzi do dwubiegunowej sceny politycznej. NIE JEST PRAWDA, że „wszystkie mniejsze partie znikną bezpowrotnie z ław sejmowych. Zarówno w Ameryce, jak w Wielkiej Brytanii czy Kanadzie, w parlamencie zasiadają reprezentanci innych partii politycznych i kandydaci innych partii politycznych biorą udział w wyborach. Jednakże mechanizm JOW bardzo szybko doprowadza do dwubiegunowej sceny politycznej. Nie ma żadnych przeszkód, aby różne partie startowały w wyborach i działały tak, jak im serce dyktuje. Warunkiem zdobycia przez przedstawicieli tych partii mandatu poselskiego jest zwycięstwo w swoim okręgu wyborczym. Czasem im się to udaje.

2. We Włoszech Włoska Partia Komunistyczna i Chrześcijańska Demokracja rozwiązały się i zeszyły ze sceny nie dlatego, że takie były uwarunkowania prawne, tylko dlatego, że zrozumiały iż występowanie pod tymi szyldami gwarantuje im klęskę wyborczą w warunkach zmienionej ordynacji. Przykładowo, w audycji „Puls Trójki” brał udział poseł Dorn, który od wielu lat „ubogaca” naszą scenę polityczną. Jest to wręcz sztandarowy przykład polityka, który funkcjonować może tylko w warunkach OP, kręcąc się w kolejnych koteriach politycznych. Jak wiadomo, poseł Dorn wszedł do Sejmu z listy krajowej AWS, bo

w swoim okręgu wyborczym zdobył zaledwie 1200 głosów. Zaraz po wyborach przeszedł do konkurencji i dzisiaj jest posłem ugrupowania opozycyjnego wobec AWS. To niczemu, w warunkach OP nie przeszkadza, bo realizuje on politykę AWS w ROP-PC, podobnie jak np. Rokita czy Ujazdowski realizują politykę UW w AWS. Dlatego w nowych wyborach OP, AWS (lub UW), jeśli przekroczą próg, mogą ich znowu, za zasługi, przygarnąć. Itd., itp. W warunkach JOW ludzie ci nie mają najmniejszych szans uzyskania mandatu, podobnie jak Jerzy Buzek, Józef Oleksy itp. Partie polityczne chcące zaistnieć w warunkach JOW muszą się pozbyć liderów partyjnych, którzy je kompromitują i gwarantują porażkę wyborczą. Niestety, partie leninowskie – takie, jakie powstają w warunkach OP – nie posiadają mechanizmów demokratycznych umożliwiających im pozbycie się skompromitowanych polityków. Polityków, których nikt nie popiera. Dlatego właśnie muszą się przekształcić, zmienić nazwę, ale przede wszystkim strukturę wewnętrzną i sposób funkcjonowania. Nie wymaga tego żadne rozwiązanie prawne, tylko zwykły pragmatyzm polityczny.

A teraz podejmę próbę odpowiedzi na kanoniczne pytanie **KIEDY**.

WTEDY, gdy odpowiednio duża liczba Polaków dojdzie do przekonania, że tzw. ordynacja proporcjonalna jest **NIEDORZECZNA, SZKODLIWA DLA POLSKICH INTERESÓW NARODOWYCH**, pozbawiająca nas naszych praw obywatelskich, pozbawiająca nas suwerenności narodowej, a dająca nam zamiast demokracji – atrapę.

⇒ 4

Jerzy Gieysztor

Nie tylko o Ciechocinku

W sobotę, osiemnastego listopada 2000 roku, prawie dokładnie w trzechsetną rocznicę urodzin księdza Stanisława Konarskiego, obradowała w Ciechocinku V Konferencja Samorządowa pod hasłem „Poseł z Każdego Powiatu”.

Jej pomysł, organizacja, tempo – godne było autorów: Anny Niedziałkowskiej i Tomasza Pompowskiego, zaskoczyli nawet organizacyjnych wyjadaczy, zaniepokojonych o brak doświadczenia młodych. A młodzi przypomnieli, że gorące serca i wiara w słuszność idei to pierwszy warunek sukcesu.

Do ośrodka „Amazonka” zjeżdżano się już w piątkowy wieczór. Narastające zainteresowanie zmianą systemu wyborczego potwierdzał nerwowy artykuł w „Rzeczpospolitej” przeciwnika JOW, Klausa Bachmanna, który wie najlepiej, że w Polsce jest dobrze, tak jak jest. Zamieszczenie w „Rzeczpospolitej” także polemik, z tym wynajętym zagranicznym „specjalistą” świadczyło o zmianie sytuacji wokół JOW. W krótkich odstępach czasu prof. Antoni Kamiński z Warszawy i Barbara Bubula z Krakowa przyzwyczajali czytelników gazety do obecności logiki w pisaniu o ordynacji wyborczej. Bo tak się składa, że do tychczas przeciwnicy JOW od stosowania logiki odzwyczajają. Dobrze więc, że „Rzeczpospolita” zamieściła i trzecią replikę, prof. Jerzego Przystawy, ujmującą sprawę najszerzej. Ale ta róża miała swój kolec. Jest znamienne, co z tej ostatniej repliki wycięto. A miejsca nie brakowało, bo rysunek urny wyborczej, bijący w oczy bielą niezadrukowanego papieru zajmuje drugie tyle, co sam tekst (jakie prawdy zaszkodziłyby czytelnikom, w opinii redakcji „Rz.” dowiadujemy się czytając pełny tekst z pogrubieniem usuniętych fragmentów, zobacz na stronie internetowej: kalitka.dhs.org).

W takiej atmosferze, salę konferencyjną ciechockińskiej „Amazonki” zapełniło około 300 osób przybyłych z Pomorza, Kujaw, Warszawy i oczywiście samego Ciechocinka.

Zaraz po wprowadzającym wystąpieniu prof. Przystawy (jak zawsze świetnie nawiązującym do aktualnej sytuacji), młody uczestnik dziwił się, pytając: „w jaki sposób naszej suwerenności zagrażałaby zgoda rządu, na pilnowanie polskiej granicy wschodniej przez niemieckich grenzschutzów i celników?”. (Takiej zgody polskiego rządu nie wykluczył w Brukseli minister spraw wewnętrznych Marek Biernacki 13 listopada, dwa dni po Święcie Niepodległości!). Nie tylko to rozpaczliwie naiwne pytanie pokazuje, jak bardzo zamieszano w młodych umysłach. Bo w dalszym

ciągu dyskusji dowiedzieliśmy się, że naszą konferencję w Ciechocinku poprzedziła inna (organizowana w Warszawie przez środowiska politycznej euro-prawności, czy jak kto woli euro-komuny), której cele i atmosferę charakteryzuje następujące wystąpienie. Otóż, uczeń szkoły średniej domagał się tam skasowania w programach szkolnych omawiania utworów romantycznych, bo one rozbudzają patriotyzm, co przeszkadza w integracji Polski z Unią Europejską!!!

Zatem, czy można się dziwić nam, uformowanym na nasze szczęście (a może nie tylko na nasze) w mniej zwariowanym świecie (co za paradoks; była nim PRL), że staramy się zatrzymać demontaż naszej niepodległości, poprzez dążenie do zmiany systemu wyborczego. Mówili o tym, w dalszym ciągu konferencji, znani działacze naszego ruchu: Burmistrz Janusz Sanocki i prof. Mirosław Dakowski.

Szczególnym akcentem dyskusji było patriotyczne wystąpienie weterana walki z dwoma wrogami o niepodległość Ojczyzny, płk Antoniego Hedy – „Szarego”.

Radna Julia Pitera, poinformowała, jak warszawska ulica ocenia prawdziwe aspiracje prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego: „metro plus obwodnica, równa się ośmiornica”. Także miejscową społeczność oczekującą rozwiązania problemów stopnia wodnego we Włocławku łączy z nami świadomość konieczności wprowadzenia JOW. Dała temu wyraz „Deklaracja Ciechocińska”, żądająca całkowicie większościowego systemu wyborczego dla Polski.

Tego wszystkiego słuchała z uważną aprobatą i zainteresowaniem trójka szwajcarskich gości z ruchu „Mut zur Ethik” (skupiającego obywateli z wielu państw nie tylko europejskich). Nasi goście trudzili się do Ciechocinka, aż z Zurychu, realizując hasło, opisujące nową, rodzącą się rzeczywistość: **myślący obywatele państw europejskich łączmy się!** Takie działanie tworzy szansę stworzenia przeciw wagi dla rządów, łączących się coraz bardziej tyle, że ponad głowami swoich obywateli.

A ks. Stanisław Konarski? Mógł by być dumny; bo konferencję w Ciechocinku cechowała troska o dobro wspólne, a On zawsze przypominał, że **wiary nie wolno oddzielać od rozumu.**



Kronika Ruchu pomiędzy V i VI Konferencją

10 listopada 2000, Warszawa. Dziennik „Rzeczpospolita”, publikuje atak na propozycję JOW – w wykonaniu niemieckiego dziennikarza, Klausa Bachmanna. Tytuł artykułu: „Budowanie demokracji na skróty.”

16 listopada 2000, Warszawa. „Rzeczpospolita” drukuje replikę prof. Antoniego Kamińskiego na atak Bachmanna. Tytuł artykułu: „Jak wybierać”.

17 listopada 2000, Warszawa. Jeszcze jeden tekst w „Rzeczpospolitej”, polemizujący z Bachmannem: Barbara Bubula „Panom już dziękujemy”.

18 listopada 2000, Ciechocinek. V Ogólnopolska Konferencja Samorządowa „Poseł z każdego powiatu” w Centrum Konferencyjnym „Amazonka” (zob. relacja str. 3)

22 listopada 2000, Warszawa. „Rzeczpospolita” zamieszcza kolejną polemikę z artykułem Klausa Bachmanna, tym razem Jerzego Przystawy, pt.: „Przed wszystkim odpowiedzialność”. Redakcja ocenzurowała tekst, usuwając z niego prawie wszystkie rzeczowe informacje na temat Ruchu JOW, w szczególności o wynikach sondażu przeprowadzonego w Nysie, w czasie tzw. prac wyborów prezydenckich, kiedy to 74% głosujących wypowiedziało się z poparciem dla JOW, o stanowisku w sprawie JOW, jakie zajęli publicznie różni kandydaci do urzędu prezydenta itp.

27 listopada 2000, Warszawa. Program III PR, w audycji „Puls Trójki”, nadaje 45 minutową dyskusję na temat JOW. Do studia zaproszono posłów: Wiesława Kaczmarka (SLD), Ryszarda Wawryniewicza (AWS) i Ludwika Dorna (ROP-PC). Posłowie, oczywiście, zapamiętałe bronili ordynacji proporcjonalnej. Czwartym gościem programu był Janusz Sanocki, którego jednak do studia nie zaproszono i w dyskusji brał udział przez telefon. Tym niemniej to właśnie on nadał ton dyskusji. Do studia dozwoniło się szereg słuchaczy, wszyscy, bez wyjątku, poparli stanowisko burmistrza Nysy.

28 listopada 2000, Warszawa. Jako antidotum na głosy domagające się zmiany systemu wyborczego i wprowadzenia JOW, „Rzeczpospolita” publikuje artykuł redakcyjnego politologa, Janusza A. Majcherka „Ordynacja a demokracja”. Sednem uczonych wywodów jest groźba, że w wypadku wprowadzenia JOW, postkomuna, a więc SLD, całkowicie zdominuje i opanuje polską scenę polityczną na długie lata! Niestety, Redakcja, najwyraźniej przestraszona dopuszczeniem do głosu zwolenników JOW, żadnej polemiki z tym kuriozalnym poglądem do druku nie dopuściła. Artykuły polemiczne prof. Andrzeja Czachora i Jerzego Przystawy wyładowały w koszu redakcyjnym.

W odpowiedzi na pytania

Co to znaczy „odpowiednio duża liczba Polaków”? Nie wiem. Może 100 tysięcy, może pół miliona, może więcej? To zależy od tego JAKA TO BĘDZIE GRUPA? Czy to będą ludzie z inicjatywą, pomysły i inteligentni, czy to będą studenci czy gospodynie domowe, ludzie gotowi dać z siebie coś więcej niż tylko akceptację dla idei JOW. Np. ilu ludzi będzie wstanie wydać na wprowadzenie JOW, powiedzmy, sumy tak zawrotnej jak 100 złotych. Albo wsiąść w pociąg czy autobus i pojechać tu lub tam, aby razem z innymi zmanifestować w sposób stanowczy poparcie dla JOW. Jadąc z Burmistrzem Sanockim w „podróż misyjną” do Gdańska, Torunia i Bydgoszczy, wyobraźmy sobie, że gdyby jednocześnie jechało w podobną „podróż misyjną” – powiedzmy – jeszcze pięć takich samochodów to JOW wprowadzilibyśmy w Polsce w ciągu kilku miesięcy. Dlatego uważamy, że sukces naszego przedsięwzięcia, to, w jakim czasie uda się je zrealizować, to nie jest kwestia takich czy innych uregulowań prawnych, ale tego ilu Polaków jest skłonnych podjąć razem z nami trud propagowania i mobilizowania naszych Rodaków do tego zadania. Zamiast wymyślać trudności prawne zachęcamy do aktywnego włączenia się w prace, bez oglądania się na innych.

Albowiem to oglądanie przepisów konstytucyjnych i referendalnych nie wiele jest warte. Lepiej przypomnieć sobie podstawowe fakty z najnowszej historii.

W sierpniu 1980, grupa warszawsko-krakowskich mędrców, tzw. ekspertów, na czele z Tadeuszem Mazowieckim i innymi światłymi mężami, wyruszyła do Gdańska, aby przekonywać strajkujących roboty, że ONI nigdy się nie zgodzą na wolne związki zawodowe! Przecież Sejm, przecież Kon-

stytucja, przecież Związek Radziecki! Okazało się, że się zgodzili!!! Kto by pomyślał?! A znowu, z 12 na 13 grudnia, kiedy już czołgi były na ulicach, ci sami mędracy zastanawiali się nad składem... rządu tymczasowego! A zaraz potem, nawet taki mędrzec, jak główny doradca Mazowieckiego, a teraz Buzka, Waldi Kuczyński, przekonywał nas z Paryża, że komunizm będzie tu trwał tak długo jak rozbiory!

A inni, że komunizmu nie da się obalić inaczej jak bez wojny światowej. Drodzy Panowie! Nie dajmy się zwariować! Czyżbyście całkiem na serio uważali, że wprowadzenie w Polsce ordynacji wyborczej takiej, jak w Wielkiej Brytanii, Francji czy USA będzie rzeczą trudniejszą niż obalenie komunizmu, czy uzyskanie zgody na wolne związki zawodowe?!

Nie ma żadnych poważnych przeszkód uniemożliwiających wprowadzenie JOW, poza tym, że kilkuset panów i pań sobie tego nie życzy. Ordynacja jest gotowa, jej wprowadzenie nie wymaga żadnych nakładów finansowych, można to załatwić jednym głosowaniem. Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdyby pielęgniarki, wojujące z taką determinacją o 200 czy 100 złotych, zażądały zamiast tego zmiany ordynacji wyborczej? Teraz rząd z pełną determinacją twierdzi, że tych 100 złotych nie ma, a więc nie da. Czy tak samo by odpowiadał, gdyby pielęgniarki blokowały tory domagając się JOW? A Samoobrona? A górnicy, których wyrzucają z pracy? A czy to naprawdę jest totalnie nierealne, żeby ci lub tamci, zamiast handryczyć się o parę groszy, które rząd i tak zaraz zabierze, poszli po rozum do głowy, i jak w Gdańsku, zażądali usunięcia tej wady ustrojowej, która sprawia, że POLSKA JEST ŹLE RZĄDZONA, a rząd, zamiast dbać

o interesy swoich obywateli, dba o opinię wystawianą mu w Brukseli czy Londynie?

Dlatego niecierpliwych zwolenników JOW, zachęcam do tego, żeby zakasali rękawy i wzięli się do roboty, w przekonaniu, że sprawa wokół, której pracujemy jest **SŁUSZNA I ZBAWIENNA DLA POLSKI**, a mniej przejmowali się przeszkodami, jakie na drodze wprowadzenia JOW postawili beneficjenci umów Okrągłego Stołu, którym się może wydaje, że jakiś

papierowy zapis oddał im Polskę w pacht na całą wieczność! Żadna to nie jest wieczność, a ich siła i możliwości ani się nie umywają do tych, jakie w swoim czasie mieli Rakowscy, Millerowie czy Jaruzelscy. Powtórzę więc, na zakończenie tego listu to, co wołał do uczestników konferencji w Nysie, nasz gość z Palermo, prof., Marco Mazamuto: „**Polacchi, sursum corda!**”

Wszystkiego najlepszego na Nowy Rok!

Oświadczenie Kłodzkiego Komitetu Obywatelskiego

Analizując sytuację polityczną kraju, widząc wiele niedostatków życia politycznego w Polsce, nie negując wielu innych palących spraw do załatwienia w kraju KKO stoi na stanowisku, iż w obecnym momencie naszej historii należy ustalić hierarchię kroków w celu naprawy Rzeczypospolitej.

Widząc w ostatnich latach różne kosztowne społecznie próby naprawienia ustroju w Polsce polegające np. na zjednoczeniu prawicy, jakim było stworzenie AW”S” widzimy, iż te usiłowania zyskiwały duże grupy zwolenników, ale również nie mniejsze grupy zdecydowanych przeciwników. Podobnie rzecz się ma z innymi dobrymi i słusznymi inicjatywami.

Coraz to wyraźniej widzimy, że jedynie postulat naprawy Rzeczypospolitej, polegający na zmianie ordynacji wyborczej w kierunku Okręgów Jednomandatowych nie znajduje w żadnym liczącym się w Polsce środowisku wyraźnych przeciwników.

Nawet przedstawiciele SLD oficjalnie w swoich wystąpieniach twierdzą, iż ordynacja ta tj. JOW, jest lepsza od obecnej, mają jedynie zastrzeżenia, aby nie wprowadzać jej obecnie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Kłodzki Komitet Obywatelski opowiada się jednoznacznie za zmianą obecnej ordynacji wyborczej - proporcjonalnej, na większościową, z jednomandatowymi okręgami wyborczymi.

Uznajemy jednocześnie ten postulat za krok pierwszy w naprawie Rzeczypospolitej, bez którego dalsze pozytywne zmiany ustroju nie będą miały szansy realizacji.

Uważamy jednocześnie, że inne ważne i słuszne kroki ku temu zmierzające na tym etapie należy odsunąć na potem, gdy będą już okręgi jednomandatowe.

Oświadczenie wypracowano na rozszerzonym posiedzeniu zarządu KKO o przedstawicieli zaproszonych organizacji politycznych i społecznych Kłodzka.

Kłodzki Komitet Obywatelski:
Przewodniczący: Wiesław Dudziński
Zastępca przewodniczącego:
Bolesław Bobula
Sekretarz: Eugenia Hybsz
Członek: Zofia Baszak
RS AWS: Stefan Cygnarowicz,
Stanisław Kozłowski
UPR Kłodzko: Jan Pokrywka
NSZZ Solidarność
Kupców Kłodzkich: Jan Zwijacz

Kłodzko, 19 grudnia 2000

29 listopada 2000, Warszawa. Sensacja: niespodziewanie, „Gazeta Wyborcza”, w jej centralnym wydaniu, drukuje obszerny artykuł Romana Graczyka pt.: „Zwycięstwo partyjniactwa”! Autor artykułu okazuje się gorącym orędownikiem sprawy JOW. Do tej pory „GW” nie udzielała głosu zwolennikom takiej reformy systemu wyborczego.

30 listopada 2000, Strzelce Opolskie. Na Sesji Rady Miejskiej, jako zaproszony gość, wystąpił prof. Jerzy Przystawa, z referatem na temat JOW. Prawie wszyscy występujący w dyskusji radni opowiedzieli się jednoznacznie na rzecz zmiany ordynacji wyborczej i wprowadzenie JOW.

2 grudnia 2000, Warszawa. Tygodnik samorządowy „Wspólnota”, w nr 49/560, drukuje relację Andrzeja Łaszczka z konferencji w Ciechocinku. Tytuł artykułu: „Postulaty i protesty”.

4 grudnia 2000, Wrocław. Arcybiskup – Metropolita Wrocławski, Kardynał Henryk Gulbinowicz, przyjął na audiencji przedstawiciela Ruchu, p. Jerzego Gieysztor. Jego Eminencja przychylnie ustosunkował się do propozycji zorganizowania spotkania informacyjnego duchownych, profesorów i studentów Papieskiego Fakultetu Teologicznego, z przedstawicielami Ruchu na rzecz JOW.

13 grudnia 2000, Wrocław. Na otwartym spotkaniu, zorganizowanym przez studentów Multidyscyplinarnego Koła Naukowego na Politechnice Wrocławskiej, z wykładem: „Sprawa FOZZ i ordynacja wyborcza” wystąpił prof. Jerzy Przystawa.

15 grudnia 2000, Gdańsk. Z radnymi Rady Miejskiej Gdańska (pp. Stefan Grabski, wiceprzewodniczący Rady, i Ryszard Śnieżko) spotkali się Janusz Sanocki i Jerzy Przystawa. Omówiono sprawę zorganizowania w Gdańsku, w marcu br., kolejnej konferencji samorządowej na temat JOW.

15 grudnia 2000, Wrocław. Na spotkaniu Akcji Katolickiej przy kościele św. Klemensa Dworzaka, wystąpił p. Jerzy Gieysztor, przedstawiając założenia i działania Ruchu na Rzecz JOW.

15 grudnia 2000, Toruń. W Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, na seminarium prof. Andrzeja Zybortowicza, z wykładem na temat FOZZ i JOW, wystąpił prof. Jerzy Przystawa. W przeszło trzygodzinnej dyskusji wziął udział Janusz Sanocki.

16 grudnia 2000, Bydgoszcz. Na zaproszenie dr Krzysztofa Bukiel, przewodniczącego Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, na zebraniu tego Zarządu wystąpili Janusz Sanocki i Jerzy Przystawa. Wszyscy zabierający głos w dyskusji przedstawiciele środowiska lekarskiego jednoznacznie poparli ideę JOW. Omówiono sprawę dalszej współpracy OZZL z Ruchem na rzecz JOW.



17 grudnia 2000, Warszawa. Uczestnicy Ruchu z inicjatywy prof. Andrzeja Czachora zorganizowali na Placu Zamkowym kolejną uliczną akcją zbierania podpisów pod żądaniem przeprowadzenia referendum w sprawie JOW.

19 grudnia 2000, Kłodzko. Kłodzki Komitet Obywatelski wystosował Oświadczenie, w którym domaga się wprowadzenia JOW w wyborach do Sejmu.

21 grudnia 2000, Warszawa. Ruch na rzecz JOW nabiera rozmachu, więc wrogowie JOW przystępują do kontrataku. Brak rzeczowych argumentów, jak za dawnych dobrych czasów, zastępują starą ubecką metodą: kompromitowaniem i dyskredytowaniem osób propagujących ideę JOW. Bez pardonowy atak na osobę Prezesa Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”, Janusza Sanockiego, przypuścił Jerzy Urban w przedświątecznym „NIE”. Oczywiście, nie ma tam ani słowa o JOW, są za to wyblakłe esbeckie donosy. Burmistrz Nysy okazuje się nawet odpowiedzialnym za bezrobocie w Nysie!

26 grudnia 2000 – 2 stycznia 2001, Zurych. Przedstawiciele Ruchu na Rzecz JOW: Tomasz Kaźmierski, Anna Niedziałkowska, Tomasz Pompowski i Jerzy Przystawa, gośćmi Zimowej Konferencji „Mut zur Ethik” w Szwajcarii. Tematyka polska i problem ordynacji wyborczej zdominowały program konferencji. Około 500 uczestników konferencji, głównie ze Szwajcarii, Niemiec i Austrii, wysłuchało bardzo pochlebnych opinii o IV i V Konferencji „Poseł z każdego powiatu”, w których uczestniczyli goście ze Szwajcarii. Referaty profesorów Tomasza Kaźmierskiego i Jerzego Przystawy (zob. kallitka.dhs.org) wywołały duże zainteresowanie. Wielkim powodzeniem cieszyła się historia Polski Normana Daviesa „Serce Europy”, którą uczestnicy konferencji mogli nabyć w wersjach angielskiej i niemieckiej. Polska i Polacy cieszą się bardzo dobrą opinią w Szwajcarii. Polskich gości zaproszono do zwiedzenia Muzeum Polskiego w Rappersville i do zapoznania się z bogatym dorobkiem współpracy i wspólnych dziejów Polaków i Szwajcarów.

27 grudnia 2000, Szczecin. W Sądzie Okręgowym w Szczecinie dokonano rejestracji Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia na Rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych „JOW” z siedzibą w Szczecinie, przy ul. Miłaszewskich 6. Komitet Założycielski utworzyli uczestnicy naszego Ruchu, panowie: Włodzimierz Sadowski, Roman Grykias i Zygmunt Nędzia.

30 grudnia 2000, Warszawa. „Rzeczpospolita” drukuje list prof. Andrzeja Czachora: „Zmienić system wyboru posłów”.

6 stycznia 2001, Warszawa. Śladem Urbana, atak na osobę Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz JOW, przeprowadziła „Polity-

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 18 listopada 2000

Do Uczestników V Ogólnopolskiej Konferencji Samorządowej pod hasłem “Poseł z każdego powiatu” Ciechocinek, 18 listopada 2000 roku

Szanowni Państwo,
Serdecznie dziękuję za zaproszenie na kolejne już w tym roku spotkanie Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Niestety, obowiązki służbowe spowodowały, że jestem w tej chwili za oceanem i nie mogę osobiście uczestniczyć w dzisiejszej konferencji. Cieszę się, że tym razem inicjatywa pochodzi od środowiska ludzi młodych.

Świadomość potrzeby zasadniczej reformy naszego systemu wyborczego zatacza coraz szersze kręgi. Coraz częściej docierają do mnie opinie środowisk i autorytetów społecznych, które w takiej reformie widzą szansę na podniesienie standardów polskiego życia publicznego. Myślę, że

nadszedł czas na podjęcie ogólnonarodowej dyskusji na temat typu ordynacji wyborczej, który byłby korzystniejszy dla polskiej racji stanu. Dyskusja ta powinna uwzględnić osiągnięcia nauk politologicznych, doświadczenia innych krajów, które dokonywały zmian typu ordynacji wyborczej, doświadczenia polskich samorządów wybieranych według różnych systemów, obecną sytuację prawną i polityczną w naszym kraju, która warunkuje szansę reformy.

Ufam, że dzisiejsza konferencja będzie wstępem do takiej dyskusji. Pozdrawiam uczestników i życzę owocnych obrad.

Maciej Płażyński



Tomasz Kaźmierzak, Jerzy Przystawa i Ania Niedziałkowska wśród przyjaciół przed Muzeum Polskim w Rappersvillu, Nowy Rok 2001

**STOWARZYSZENIE
OBYWATELSKI KLUB PARLAMENTARNY**

Zarząd:
Maciej Bednarkiewicz - przewodniczący
Adela Dankowska
Mieczysław Gil
Bohdan Pilarski - sekretarz
Janusz Steinhoff

00-902 Warszawa
ul. Wiejska 4/6
pok. 441, bud K
Tel. 694-1602; Tel./Fax 694-1813

W-ur 10.01.2001

Wice Szanowny Pan
Maciej PŁAZYŃSKI
Marszałek Sejmu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

Stowarzyszenie Obywatelski Klub Parlamentarny zrzecza pierwszych demokratycznie wybranych posłów i senatorów III Rzeczypospolitej. W czasie naszych konferencji i narad zastanawiamy się między innymi nad funkcjonalnością państwa polskiego. Jednym z najistotniejszych problemów, który staje podczas tych dyskusji jest zagadnienie systemu przedstawicielskiego, przede wszystkim zaś ordynacji wyborczej. Pojawia się coraz więcej opinii, że u źródeł pewnych niedoskonałości obecnego systemu stoi przyjęta w Konstytucji zasada proporcjonalności wyborów do Sejmu. Z drugiej strony przez wybitnych fachowców podnoszone są zalety większościowej ordynacji o okręgach jednomandatowych, która sprzyja związaniu posłów z wyborcami, uniezależnia ich od aparatów partyjnych, wzmacnia państwo, ogranicza korupcję, podnosi jakość ciał przedstawicielskich.

W naszym głębokim przekonaniu konieczne jest poddanie tego zagadnienia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, gdyż należy ono do czynników fundamentalnych w formowaniu nowoczesnego i demokratycznego państwa. Oczniemy, że odpowiednią rangę tej dyskusji nadałoby podjęcie jej przez Marszałka Sejmu - osobę, która kieruje najwyższym polskim organem przedstawicielskim i z tej racji ma szczególny tytuł do troski o jakość demokracji w Polsce.

Dlatego zwracamy się do Pana Marszałka z prośbą o zorganizowanie w Sejmie konferencji inauguracyjnej tej dyskusji. Byłaby ona okazją do przedstawienia swoich racji przez zwolenników obu rozwiązań, a także wyrażenia ocen przez wybitnych fachowców z kraju i z zagranicy.

Ze swej strony deklarujemy pomoc organizacyjną i merytoryczną w przygotowaniu konferencji. Inicjatywę tę podejmujemy w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Jednomandatowej Okręgi Wyborczej, Instytutem Chrześcijańsko-Demokratycznym im. Ignacego Jana Paderewskiego oraz Centrum im. Adama Smitha.


Bohdan Pilarski Mieczysław Gil Maciej Bednarkiewicz

Urzędów, 11 stycznia 2001

Obywatelski Ruch na rzecz
Jednomandatowych Okręgów
Wyborczych

Szanowni Państwo!

Poprzez „Wspólnotę Samorządową” jestem zorientowany o wspaniałej i bardzo potrzebnej inicjatywie podjęcia walki o interesy Polski i Polaków. W pełni popieram stwierdzenia, że dotychczasowe prawo wyborcze sprzyja partyjnym manipulacjom i korupcji, hamuje rozwój gospodarczy. Dopuszcza do Parlamentu kompromitujących naszą Polskę nieudaczników.

Solidaryzując się z tą inicjatywą na terenie województwa lubelskiego, jako samorządowiec (wójt) ponad dziewięćsetletniej gminy, chciałbym podjąć bardziej ścisłą współpracę z wami. Zdaję sobie sprawę, że nasi, niejednokrot-

nie odpowiednio zabarwieni wybrańcy, niechętnie zmieniają prawo wyborcze, które sami sobie stanowią i które zawiera wiele immunitetów braku odpowiedzialności ze strony posłów.

Oczekuję odpowiedzi na moją korespondencję, w imieniu całej gminy Urzędów. Zobowiązuję się do zbierania podpisów w sprawie poparcia tej inicjatywy. Będę wdzięczny za przesłanie przynajmniej jednej strony załącznika, z którego wynikać będzie, jakie dane należy zamieszczać na listach popierających tę wspólną inicjatywę.

Wyrażam zainteresowanie udziałem w różnych spotkaniach poświęconych tym zagadnieniom.

Oczekuję na odpowiedź,

Jan Woźniak
Wójt Gminy Urzędów
Ul. Rynek 26
23-250 Urzędów

ka”. W artykule dobrze zorientowanego Jana Płaskonia, „Buźką w serduszko”, pojawiają się wprawdzie inkryminowane słowa „jednomandatowe okręgi wyborcze”, ale spośród wszystkich uczestników i działaczy Ruchu, autor artykułu dostrzegł tylko... Bohdana Porębę!

7 stycznia 2001, Nysa. Górą Burmistrz! Pomimo bezpardonowych ataków na Jego osobę, pomimo niesłuchanej, zmasowanej kampanii medialnej na rzecz Owsiaka, woluntariusze Sanockiego zebrali w Nysie 17 tysięcy złotych, o 5 tysięcy zaledwie mniej od „Wielkiej Orkiestry”!

9 stycznia 2001, Wrocław. Telewizja Wrocławska, w audycji „Goniec Dolnośląski”, wyemitowała program poświęcony JOW! Kilka zdań pozwolono wypowiedzieć Jerzemu Gieysztorowi, jedno – Jerzemu Przystawie. Jednakże specjaliści od TV tak potrafili zamącić telewizzom w głowach, że nawet wypowiedzi szefa dolnośląskiej SLD, Czesława Cyruła, zdecydowanie przeciwne jednomandatowym okręgom wyborczym, wielu odebrało jako poparcie dla JOW! Natomiast rzeczywiście pozytywnie o idei JOW wypowiedział się wojewoda wrocławski, Witold Krochmal (AWS).

10 stycznia 2001, Warszawa. Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, przyjął na audyencji przedstawicieli Stowarzyszenia b. Parlamentarzystów OKP, prezesem mec. Macieja Bednarkiewicza, sekretarza Bohdana Pilarskiego, p. Mieczysława Gila oraz p. Michała Drozdka. Ponownie omawiana była sprawa konferencji na temat ordynacji wyborczej w siedzibie Sejmu. Ustalono datę proponowanej konferencji na sobotę 17 marca. Miejscem będzie Sala Kolumnowa Sejmu. Omówiono zarys programu. Pracami organizacyjnymi, z ramienia Marszałka, kierować będzie p. Michał Drozdek.

13 stycznia 2001, Szczecin. Z inicjatywy Mariana Jurczyka, Niezależny Ruch Społeczny zorganizował, w Sali im. Księcia Bogusława na Zamku Książąt Pomorskich, konferencję poświęconą JOW. Prof. Jerzy Przystawa wygłosił referat pt. „Ordynacja wyborcza a ideały Sierpnia 1980”. Z referatami wystąpili też działacze Ruchu: p. Jerzy Gieysztor (Wrocław), gen. Tadeusz Jauer (Warszawa) i p. Tomasz Pompowski (Warszawa). W spotkaniu wzięli udział goście z Berlina, uczestnicy ruchu „Mut zur Ethik”, dr Corinna Nolle i p. Heidrun Kundiger.

P. Włodzimierz Sadowski, z Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia na Rzecz JOW, zaprosił uczestników spotkania na VII Ogólnopolską Konferencję Samorządową „Poseł z każdego powiatu”, która odbędzie się w tym samym miejscu, w sobotę 17 lutego br.

Deklaracja Ciechocińska

My, zebrani w Ciechocinku, na V Ogólnopolskiej Konferencji Samorządowej „Poseł z każdego powiatu”, domagamy się od Sejmu, Senatu, Rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej jak najszybszego wprowadzenia w całości większościowej ordynacji wyborczej do Sejmu, z jednomandatowymi okręgami wyborczymi.

Tylko taka ordynacja wyborcza przywróci obywatelom utracone prawa wyborcze, zlikwiduje dyskryminację obywateli w stosunku do partii politycznych, odbierze partiom politycznym ich konstytucyjne i ustawowe przywileje. Tylko w ten sposób można będzie zerwać z partiokracją i zbudować autentyczną demokrację i społeczeństwo obywatelskie.

Oświadczamy, że podejmowane przez różne kręgi polityczne próby częściowej naprawy sytuacji, na zasadzie fragmentarycznej modyfikacji systemu pro-

porcjonalnego, prowadzą donikąd, albowiem wszystkie te propozycje zachowują i utrwalają przywileje elit partyjnych. Jak tego dowodzą ustroje krajów demokratycznych z wiekową tradycją, takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i inne, przywileje te nie tylko nie są narodowi i społeczeństwu potrzebne, ale są wręcz szkodliwe i prowadzą do zwyrodnienia ustroju demokratycznego. Częściowe reformy systemu proporcjonalnego, np. na wzór włoski czy niemiecki, będą reformami nieskutecznymi, albowiem nie usuną źródła zła i w ten sposób tylko pogłębią frustrację i zniechęcenie obywateli. Tylko całkowicie większościowy system wyborczy, oparty o jednomandatowe okręgi wyborcze, zapewni skuteczną i właściwą drogę naprawy Rzeczypospolitej.

Ciechocinek. 18 listopada 2000

INFORMACJA O NAJBLIŻSZYCH KONFERENCJACH JOW:

VI Ogólnopolska Konferencja Samorządowa „Ordynacja większościowa szansą odnowy państwa” („Poseł z każdego powiatu”)

Polska Akademia Umiejętności
Kraków, ul. Sławkowska 17

Sobota, 20 stycznia 2001, godz. 11.00

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Samorządny Kraków,
Barbara Bubula, Kazimierz Głowacki,
Tel.: (012)-422-66-59
e-mail: edikg@polbox.com

ul. Jagiellońska 67/68
Szczecin

Tel.: (091) 81-20-574, tel./fax: (091) 48-47-833

tel. kom.: 0502-528-687

e-mail: wlodeksadowski@poczta.onet.pl
grykias@promail.pl

VII Ogólnopolska Konferencja Samorządowa „Poseł z każdego powiatu”

Zamek Książąt Pomorskich
Szczecin

Sobota, 17 lutego 2001, godz. 11.00

Organizatorzy:

Zachodniopomorskie Stowarzyszenie
na Rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych
(Biuro TU CIGNA)
Włodzimierz Sadowski

VIII Ogólnopolska Konferencja Samorządowa „Poseł z każdego powiatu”

pt.: „O wyższości ordynacji większościowej”

Hotel „Tarnovia”

ul. Kościuszki 10
33-100 Tarnów

Sobota 24 lutego – niedziela 25 lutego 2001

Organizatorzy:

Dr Marek Ciesielczyk

NKW „Twoje miasto”

Tel.: (014) 62-10-395

tel. kom.: 0603-258-370

Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Redaktor wydania: Agnieszka Przystawa, Romuald Lazarowicz, foto: A. Przystawa, A. Niedziałkowska

Biura JOW:

Wrocław, ul. Białokórnicza 3/1, tel. (071) 342 46 44, e-mail: jerzypzystawa@post.pl

Janusz Sanocki, Nysa, ul. Kolejowa 15, tel. (077) 433 22 74, e-mail: burmistrz@op.onet.pl

Kłodzko, ul. Bohaterów Getta 1B, tel./fax (074) 867 93 13, e-mail: kontrakt@alpha.net.pl

Włodzimierz Urbańczak, Poznań, Św. Marcin 80/82, tel.: (061)-852-01-20, fax: (061)-8527-135, email: urbańczak@hotmail.com

Warszawa, ul. Niemodlińska 52, tel. (022) 812 08 06, e-mail: dakowy@elektron.pl

Lila Badurska, Gdańsk, ul. Heweliusza 10/3, tel. (058) 301 64 37

Nasze strony internetowe: www.jow.prv.pl oraz <http://kalitka.dhs.org/>

Konto Stowarzyszenia na rzecz zmiany systemu wyborczego „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”

ul. Białokórnicza 3/1, 50-134 Wrocław): PKO BP SA II o. w Nysie 10203730-706638-270-1

Numer zamknięto 14 stycznia 2001. Nakład: 500 egz., koszt 1 egz. 2,50 zł

